

# Odpowiedzą za postrzelenie

Data publikacji: 19.02.2014 13:00

Cieszyńska prokuratura skierowała do Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej akt oskarżenia przeciwko trzem mężczyznom, którzy w Brennej dokonali rozboju z użyciem broni palnej, a następnie skradli cenne przedmioty oraz dokumenty firmowe.

Do zdarzenia doszło rok temu. Pisaliśmy o tym w materiale [Brenna – postrzelili mężczyznę](#). Przewinnych udało się zatrzymać, teraz Prokuratura Rejonowa w Cieszynie skierowała do Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej akt oskarżenia. Oskarżeni to 53-letni obywatel Ukrainy Aleksander B. oraz 30 i 25 letni – Mateusz H. i Paweł S. Jak informuje na swojej stronie internetowej Prokuratura Okręgowa w Bielsku Białej - oskarżeni wraz z innym ustalonym mężczyzną w dniu 22 lutego 2013 roku w miejscowości powiatu cieszyńskiego dokonali rozboju z użyciem broni palnej, a następnie skradli cenne przedmioty oraz dokumenty firmowe pokrzywdzonego na łączną kwotę ok. 3.700 złotych. Aleksandrowi B. zarzucono m.in. także usiłowanie zabójstwa pokrzywdzonego oraz posiadanie broni palnej bez wymaganego prawem zezwolenia.

Wcześniej, 21 lutego ubiegłego roku oskarżeni wraz z innymi osobami imprezowali w dyskotekach na terenie Szczyrku i Bielska-Białej, gdzie spożywali alkohol. W godzinach późnonocnych postanowili udać się do agencji towarzyskiej. Około godziny 5:00 nad ranem oskarżeni wraz z czwartą ustaloną osobą przyjechali do agencji pokrzywdzonego w miejscowości powiatu cieszyńskiego. Mężczyźni wtargnęli do salonu agencji, zachowywali się agresywnie, a następnie zeszli do pomieszczeń mieszkalnych pokrzywdzonego. Zaniepokojony agresywną postawą sprawców, pokrzywdzony zaczął grozić im pistoletem gazowym i oddał w ich kierunku strzał ostrzegawczy. W tym momencie oskarżony – obywatel ukraiński wyciągnął pistolet kaliber 6,35 mm i oddał strzał w kierunku pokrzywdzonego, trafiając go w klatkę piersiową.

Pokrzywdzony uciekając, zamknął się w swoim pokoju, zaś w/w oskarżony oddawał za nim kolejne strzały, a następnie wykopał drzwi do pokoju i zaczął szarpać się z pokrzywdzonym. Wówczas kolejni trzej sprawcy zaczęli bić i kopać po całym ciele pokrzywdzonego. Następnie 53-letni oskarżony polecił pozostałym mężczyznom przeszukać pomieszczenia w celu zabrania kosztownych rzeczy, a sam – grożąc pokrzywdzonemu śmiercią– zaczął się z nim „ugadywać” co do płacenia przez niego haraczu. Sprawcy skradli znalezione gotówkę, złotą biżuterię, paszporty, laptop, urządzenie wielofunkcyjne, przenośny odtwarzacz CD, kamerę wideo, pistolet gazowy, dokumenty z prowadzonej działalności gospodarczej oraz telefony komórkowe pokrzywdzonego oraz świadków znajdujących się w agencji. Całe zdarzenie trwało ok. 2 godziny. Około godziny 7:00 sprawcy opuścili posesję, zaś jeden z pracowników pokrzywdzonego wezwał pogotowie ze swojego telefonu, który udało mu się ukryć. Sprawcy zostali zatrzymani w dniach 22, 26 i 27 lutego 2013 roku.

W wyniku rany postrzałowej i pobicia pokrzywdzony doznał uszkodzenia nerki, śledziony, kręgosłupa, obrażenia te stanowiły realnie zagrożenia życia. Jedynie Mateusz H. przyznał się do popełnienia zarzucanych czynów, dopuścił się ich w warunkach powrotu do przestępstwa, tylko Paweł S. nie był uprzednio karany sędziwnie.

Oskarżonym za czyny grozi kara pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3, a w stosunku do 53-letniego Aleksandra B. – grozi kara pozbawienia wolności od lat 12, kara 25 lat pozbawienia wolności albo kara dożywotniego pozbawienia wolności.

W toku postępowania zastosowano tymczasowy areszt wobec czwartego ze współsprawców, który w Zakładzie Karnym usiłował targnąć się na swoje życie. Stan jego zdrowia został oceniony jako ciężki, uniemożliwiający wykonanie jakichkolwiek czynności procesowych, wobec czego materiały dotyczące tej osoby wyłączono do odrębnego postępowania.

Red.